Dr hab. Alicja Korzeniecka – Bondar
Zakład Pedagogiki Ogólnej i Metodologii Badań Pedagogicznych
Wydział Pedagogiki i Psychologii
Uniwersytet w Białymstoku

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Julii Karapudy
pt.: *Nauczycielskie praktyki oceniania zachowania uczniów w edukacji wczesnoszkolnej*,
przygotowanej pod kierunkiem dr hab. Anny Murawskiej, prof. US
oraz promotor pomocniczej dr Pauli Wiażewicz – Wójtowicz

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska mgr Julii Karapudy napisana pod naukowym kierunkiem dr hab. Anny Murawskiej, prof. US oraz promotor pomocniczej dr Pauli Wiażewicz – Wójtowicz jest obszernym i wnikliwym studium nauczycielskich praktyk oceniania zachowania uczniów w edukacji wczesnoszkolnej. Jest to ważna poznawczo i zajmująca rozprawa naukowa, napisana czytelnym i eleganckim językiem.

Ocenianie czegoś, kogoś stanowi nieodłączny element codzienności każdego człowieka dokonywany niejednokrotnie automatycznie, bez pogłębionej refleksji. Ocenianie zachowania wymaga już ustalenia kryteriów dobrego/ właściwego zachowania. Ocenianie zachowania uczniów w szkole jest procesem o znaczeniu moralnym, wymagającym dużej uważności i kompetencji nauczycieli, mogącym decydować o (nie)powodzeniach, nie tylko, edukacyjnych ocenianego. W tym, co i jak jest w szkole oceniane dostrzec można nauczycielską koncepcję rozwoju dziecka i jego roli w tym procesie. Ocenianie zachowania uczniów w szkole odsłaniać może wiele dyskursów: władzy, równości, podporządkowania, respektowanie reguł, wspierania w rozwoju, itp. co podkreśla rangę, ale i złożoność podjętej przez mgr Julię Karapudę problematyki. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że Doktorantka zainteresowała się uczniami pierwszego etapu szkolnej edukacji dla których ocena nauczyciela jest niezwykle ważna i oddziałuje na ich samoocenę. Ma ku temu szczególną sposobność sama będąc nauczycielką dzieci w tym wieku.

Przedłożoną do recenzji pracę oceniam bardzo wysoko. Doktorantka starannie i świadomie prezentuje założenia teoretyczne badań własnych odnosząc je – co szczególnie cenne – do rzeczywistości szkolnej. Projektuje i realizuje intersujące badania wnikając głęboko w analizowany obszar – dodać należy, że to obszar trudny, wieloaspektowy, a także budzący szereg emocji wszystkich podmiotów edukacji. Skrupulatnie prezentuje

wyniki badań własnych odsłaniając nie tylko nauczycielskie praktyki oceniania zachowania uczniów w edukacji wczesnoszkolnej, ale szerzej codzienne podejście nauczycieli do uczniów i ich rozwoju. Dalsza część recenzji stanowi wyłonienie momentów szczególnie znaczących oraz tych, których odczytanie domaga się komentarza a czasem uzupełnienia Doktorantki.

Struktura pracy jest logiczna i merytorycznie uzasadniona. Całość składa się z wzajemnie dopełniających się i dobrze ustrukturyzowanych czterech rozdziałów. W dwóch pierwszych przedstawione zostały teoretyczne ramy podjętej problematyki. Rozdział trzeci zawiera prezentację procedury badań własnych. Obszerny, dziewięćdziesięciostronicowy rozdział czwarty stanowi prezentację wyników badań własnych wraz z wnioskami z badań i rekomendacjami. Całość zamyka zakończenie (trzystronicowe) oraz obszerna bibliografia zawierająca łącznie ponad trzysta pozycji, co świadczy o wysiłku włożonym przez Autorkę w przygotowanie rozprawy i złożoności badanej problematyki.

W rozdziale pierwszym (s. 10 – 36) Doktorantka szczegółowo i czytelnie omawia procesy poznania, spostrzegania i oceniania ludzi bazując na literaturze psychologicznej. Starannie dobiera i odsłania kolejne wątki. Za szczególnie cenne uznaję konsekwentne odnoszenie omawianych kwestii do sytuacji szkolnych, co dowodzi refleksyjności i zdolności wykorzystywania założeń teoretycznych do odczytywania tego, co dzieje się w szkole. Doktorantka świadomie dobiera wątki warte omówienia. Przykładowo, dokonując analizy przykładów deformacji procesu atrybucji (s. 28) wybiera te, które pojawiają się w relacjach nauczycielka – uczeń edukacji wczesnoszkolnej. Do pełnego odczytania tej interesującej analizy potrzebowałabym jeszcze ukazania kryteriów, wedle których Autorka dokonała tego wyboru (wynikały z doświadczeń własnych czy analiz dostępnych badań?). Ciekawym byłoby także poznanie argumentacji dotyczącej przyjęcia wyłącznie psychologicznej perspektywy analizy omawianych procesów.

Rozdział drugi (s. 37 – 82) wskazuje, że mgr Julia Karapuda umiejętnie odczytuje wielowymiarowość szkoły. Dokonała analizy różnorodnych modeli szkoły w nich upatrując szerokiego kontekstu oceniania szkolnego. Kompetentnie wyprowadziła problematykę oceniania zachowania z analizy modeli szkoły. Przejrzyście zaprezentowała także regulacje prawne dotyczące procesu oceniania w szkole, by następnie ukazać proces oceniania zachowania w edukacji wczesnoszkolnej. Ta ostatnia część szczególnie ukazuje refleksyjność Autorki oraz świadomość złożoności i znaczenia procesu oceniania dzieci w młodszym wieku szkolnym. Doktorantka deklaruje cel oceny – jakim jest wspieranie rozwoju ucznia.

W rozdziale trzecim (s. 83 – 103) Autorka zaprezentowała procedurę badań własnych nad nauczycielskimi praktykami oceniania zachowania uczniów. Umiejętnie uzasadniła dlaczego własne badania umieściła w paradygmacie interpretatywnym z wykorzystaniem strategii jakościowej. Poza tym zaprezentowała: przedmiot i cele badań, problemy badawcze, metody badań oraz organizację i przebieg badań. Na podkreślenie zasługuje fakt, że mgr Julia Karapuda zgromadziła interesujący i bardzo bogaty materiał empiryczny, co było zadaniem czasochłonnym i wymagającym pozyskania do współpracy wielu osób. Doktorantka cechuje się dużą wiedzą na temat planowania i realizacji badań w strategii jakościowej. Wydaje się, że Badaczka znacznie więcej zrobiła niż ukazała w tym rozdziale. Postaram się zaakcentować kilka kwestii, których uzupełnienie pozwoliłaby pełniej odczytać zamiary badawcze. Przedmiotem badań uczyniła „nauczycielskie praktyki oceniania zachowania uczniów" i w czytelny sposób przedstawiła (s. 88 – 89), że rozumie je jako zamierzone, celowe, powtarzalne działania nauczyciela (u podstaw których leżą dwa czynniki: osobista teoria wychowania i przepisy prawa oświatowego) w celu: 1)zapoznania ucznia z zasadami współżycia społecznego, norm etycznych oraz obowiązków określonych w statusie szkoły, 2)rozpoznania stopnia respektowania przez ucznia tych zasad i 3)wartościowania respektowania przez ucznia tych zasad. Badaczka uwzględnia także sześć składników owej praktyki, zdefiniowanych w przepisach prawa – co łącznie przekłada się na osiem problemów szczegółowych (s. 90 – 91). Na marginesie dodam, że Doktorantka w dwóch miejscach pracy sformułowała problem badawczy: na stronie 61 – „w jaki sposób nauczyciele oceniają zachowania uczniów edukacji wczesnoszkolnej" i na stronie 90 – „jakie są nauczycielskie praktyki oceniania zachowania uczniów edukacji wczesnoszkolnej?" Badaczka, przyjmując podział Janusza Gniteckiego, sformułowała trzy cele badań: poznawczy, teoretyczny i praktyczny (do tego wątku powrócę w dalszej części recenzji). Podkreśla (za Teresą Bauman i Tadeuszem Pilchem), że „przyjęcie podejścia jakościowego [...] skutkuje rezygnacją z hipotez badawczych na rzecz swoistej bezzałożeniowości w poznaniu intersującego zjawiska" (s. 89), a następnie informuje że celem praktycznym jest „opracowanie propozycji dla nauczycieli, które mogą sprzyjać temu, by ocenianie zachowania uczniów było procesem wspomagającym rozwój uczniów i prowadzącym do rozwoju samokontroli oraz samooceny" – tym samym niejako formułuje hipotezę, że obecnie im nie sprzyja.

Doktorantka zgromadziła materiał empiryczny wykorzystując cztery, jak określa, metody: zogniskowany wywiad grupowy (połączony z winietą i zdaniami niedokończonymi), autoetnografię, obserwację (nieskategoryzowaną jawną) i analizę dokumentów. Z pracy dowiadujemy się, że Badaczka najpierw przeprowadzała wywiady, potem obserwacje

a następnie analizę dokumentów. Nie ma wzmianki o terminie realizacji auoetnografii (a to może mieć znaczenie, czy opis powstawał przed, czy po zgromadzeniu danych na inne sposoby). Wartym poznania byłaby argumentacja Doktorantki dotycząca celu i zasadności zastosowania takiej akurat triangulacji metod oraz relacji zgromadzonego, za sprawą każdej z nich, materiału (czy się dopełniał, zaprzeczał, ...itd.). Autorka sygnalizuje podobne kroki analizy wywiadu (s. 94) i obserwacji (s. 98), które określa jako „posługiwanie się ramą przyjętych w pracy szczegółowych problemów badawczych", co na myśl przywodzić może szereg szczegółowych kroków analizy zgromadzonego materiału. Nie wiadomo w jaki sposób Doktorantka analizowała własny opis autoetnograficzny. Bardzo intersującym pomysłem było poznanie fragmentu (aż!) 100 świadectw uczniowskich obejmujących opisową ocenę zachowania. W rozdziale tym nie odnalazłam informacji dotyczącej kryterium doboru świadectw (czy to były świadectwa uczniów badanych nauczycielek, czy innych?). Informacje o tym, że są to „archiwalne kopie świadectw lub arkuszy ocen przechowywane w szkole" znaleźć można dopiero w podrozdziale 4.2.2. (s. 162) i to w przypisie (594). Sugerowałabym umieszczenie tego rodzaju informacji w rozdziale metodologicznym co sprawi, że czytelnik od razu odczyta intencje Badaczki.

Autorka informuje (s. 99), że badania przeprowadziła w pięciu szkołach, którym zagwarantowała anonimowość. Zastanawiające jest, czy to szkole zależy na anonimowości czy raczej Badaczka ma ją zagwarantować nauczycielkom uczestniczącym w badaniach? Badaczka celowo dobiera szkoły (trzy placówki publiczne, jedna powadzona przez stowarzyszenie, jedna niepubliczna), ale w sumie poza płcią (wyłącznie kobiety) nic nie wiemy o nauczycielkach uczestniczących w badaniach (czy to był świadomy zabieg?). Ważnych informacji dostarcza tabela nr 5 (s. 99) dokumentuje ona ogromny nakład pracy Doktorantki, która: przeprowadziła zogniskowane wywiady grupowe z dziewiętnastoma osobami (z trzech z pięciu badanych szkół); przeprowadziła 33 godziny lekcyjne obserwacji (w trzech szkołach) oraz przeanalizowała łącznie 100 arkuszy ocen uczniów (łącznie w pięciu szkołach). Badaczka tylko w jednej ze szkół zgromadziła materiał empiryczny przy zastosowaniu trzech metod, w pozostałych wykorzystuje dwie. Intersujące byłoby zapoznanie się z tym, jak Badaczka poradziła sobie z tymi „lukami"? Rodzi to też pytanie: jak Autorka wyłaniała „nauczycielskie praktyki ocenienia" – czy w ramach materiału zgromadzonego w konkretnej szkole? czy porównując materiał zgromadzony na jeden sposób u wielu osób, czy na wiele różnych sposobów u jednej nauczycielki?...

W rozdziale czwartym (s. 104 – 194) Doktorantka w trzech podrozdziałach rekonstruuje kolejno: nauczycielskie praktyki oceniania zachowania w pracy z uczniami, nauczycielskie

praktyki dostarczania rodzicom informacji o ocenie zachowania ucznia oraz nauczycielskie praktyki w zakresie doskonalenia organizacji i metod własnej pracy wychowawczej – co stanowi odpowiedź na sformułowane wcześniej szczegółowe problemy badawcze. Już to dowodzi spójności w prezentowanej rozprawie doktorskiej. Każdy z podrozdziałów ma podobną, prawidłową i czytelną strukturę – Autorka rozpoczyna od teoretycznych założeń dotyczących omawianego aspektu, by następnie przejść do analizy wyników badań wykorzystując materiał empiryczny zdobyty przy pomocy poszczególnych metod. Rozdział ten, za sprawą przywołanych wypowiedzi, obserwacji i ich analizy, wnosi wiele wartościowych informacji do dyskusji o ocenianiu w szkole (jego złożoności, wieloaspektowości, uwarunkowaniach i konsekwencjach), o relacjach nauczycieli z uczniami i współpracy z rodzicami. Odnieść można wrażenie, że Autorka „rozkwitała" pisząc kolejne podrozdziały swojej rozprawy doktorskiej, wydaje się w nich coraz bardziej obecna i z większą swobodą prezentuje własne poglądy i wnioski z badań. Zachęcałabym, by w tym rozdziale dokonywała odważniejszych, pogłębionych interpretacji wyników badań.

Doktorantka, odpowiadając na problem główny (jakie są nauczycielskie praktyki oceniania zachowania uczniów w edukacji wczesnoszkolnej?) wyłoniła i scharakteryzowała (ss. 188 - 194) dwa typy nauczycielskich praktyk oceniania zachowania uczniów w edukacji wczesnoszkolnej: 1)innowacyjno-wspierający, 2)urzędniczo- upominający. Intersujące byłoby poznanie czy Doktorantka wyłonione typy łączy z osobami, czy raczej z konkretnymi sytuacjami, okolicznościami (bo czy typ innowacyjno – wspierający może nie przestrzegać formalnych regul oceniania określonych w przepisach?). Autorka świadomie i konsekwentnie domyka rozdział empiryczny odnosząc wyłonione typy do trzech modeli szkoły omawianych w rozdziale teoretycznym. Finalizuje rozdział, jak ujmuje, realizując cel praktyczny. Analizując pracę wypatrywałam tego właśnie momentu, gdyż w badaniach jakościowych, ujawniających subiektywne doświadczenia konkretnych osób, może budzić wątpliwość formułowanie rekomendacji, propozycji, zaleceń charakterystycznych dla celu praktycznego, gdyż te wymagają normatywnego języka (Autorka wydaje się tego świadoma i w tych akapitach używa bardzo subtelnego języka, ale jednak o zabawieniu normatywnym). Proponowałabym, przeniesienie tych ciekawych wątków (np. dotyczących rytuałów oceniania) do analiz dokonanych w rozdziale czwartym.

Zakończenie stanowi syntetyczne wskazanie atutów pracy własnej oraz wskazanie obszarów badawczych wartych eksploracji – ich wielorakość potwierdza, że Doktorantka charakteryzuje się zarówno dużą wiedzą, jak i gotowością do realizacji kolejnych projektów badawczych. Pracę wieńczą załączniki, w których Doktorantka umieszcza dyspozycje

do wywiadu oraz wiele fragmentów transkrypcji, co stanowi zawsze intersującą część pracy. Na ostatnich stronach streszcza pracę w języku polskim i angielskim.

Konkluzja

Stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Julii Karapudy stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i spełnia wymagania stawiane pracy doktorskiej w obowiązujących przepisach. Recenzowana praca dowodzi zarówno wiedzy teoretycznej Kandydatki oraz umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Wnoszę o dopuszczenie mgr Julii Karapudy do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Alicja Korzeniecka-Bondar

Białystok, 02 sierpnia 2019